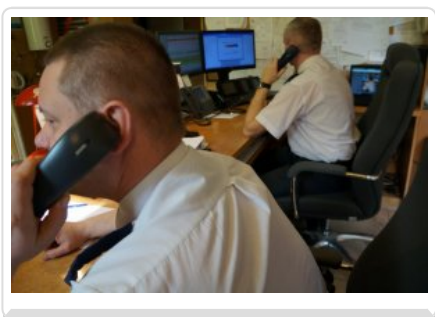


POLICJANCI UDAREMNILI DESPERACKI KROK

Data publikacji 25.02.2015

Szybka i zdecydowana reakcja policjantów prawdopodobnie uratowała życie 30-letniego mieszkańca Dąbrowy Górniczej. Mężczyzna telefonicznie pożegnał się z żoną, informując ją o chęci targnięcia się na własne życie. Po kilku godzinach intensywnych ustaleń i poszukiwań, niedoszłego desperata udało się odnaleźć w salonie gier. Zaskoczony mężczyzna nie skrywał przed policjantami swoich zamiarów. Dąbrowianin został umieszczony w szpitalu, gdzie objęty został opieką.



Do dyżurnego dąbrowskiej komendy policji wczoraj wieczorem, około godz. 21.00, zadzwoniła kobieta, informując, że jej mąż prawdopodobnie chce targnąć się na własne życie. Rozmówczyni poinformowała, że jej mąż po południu wyszedł z domu, nie odbiera telefonów od członków rodziny, a dodatkowo ujawniła, że przeglądał strony internetowe o samobójstwach. Dąbrowianka poinformowała policjantów, że mąż przed godz. 21.00 skontaktował się z nią telefonicznie, a wypowiedziane przez niego słowa miały charakter pożegnania. Profesjonalizm i zaangażowanie stróżów prawa pozwoliły na odnalezienie i dotarcie do całego i zdrowego mężczyzny. Zanim jednak do tego doszło ponad 20 policjantów z Dąbrowy Górniczej i Katowic w poszukiwaniu desperata przeczesywało linię brzegową jezior Pogoria 3 i 4, gdzie jak ustalono mógł przebywać zaginiony 30-latek. W poszukiwaniu niedoszłego samobójcy oprócz funkcjonariuszy służb patrolowo - interwencyjnych oraz oddziałów prewencji zaangażowano służby kryminalne, policyjnych negocjatorów oraz techników operacyjnych z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Około godziny 1.30 nietrzeźwy mężczyzna został namierzony przez mundurowych w salonie gier w dąbrowskiej dzielnicy Gołonóg. W kontakcie z policjantami nie ukrywał swoich samobójczych zamiarów, podając jako powód swojego desperackiego wyboru między innymi problemy finansowe. Desperat został umieszczony w szpitalu, gdzie objęto go fachową opieką medyczną.